

ko-rosyjskie kierując się przeciw najżywniejszym interesom państwa. Polska niema tak wielkiej masy rezerwy jednolite wysłolone jak państwa sąsiednie i potrzebuje dłuższego czasu dla podniesienia fizycznego stanu całego narodu.

Alarmy niemieckie. „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Berlina pod datą 28 b. m.: Prasa tutejsza podaje wiadomość, jakoby istniały niezbite dowody, że Czecho-Słowacja i Jugosławia pod pretekstem ratowania Austrii, przygotowują wspólne operacje wojskowe celem stworzenia faktu dokonanego przez obsadzenie szerokiej strefy między Austrią i Węgrami.

Bolszewicy o armii polskiej. Wspominając cud nad Wisłą dowódcą bolszewicki Sablin zaznacza w „Izwiestjach...”, że, jakiego nie były wewnętrzne sprzeczności panujące w Rzeczypospolitej, posiada ona ilościowo niewielką, lecz jakościowo silną, dobrze uzbrojoną i wykwalifikowaną armię, wyćwiczoną instruktorami „francuskimi”. Sablin twierdzi, że armia polska pod wodzą Piłsudskiego gotowa jest w każdej chwili w sojuszu z kimkolwiek wystąpić przeciwko Rosji sowieckiej.

W obronie kresów Zachodnich.

Odzyskawszy wolność i zrzuciwszy w krwawej walce jarzmo pruskie, znalazło się społeczeństwo ziem zachodnich wobec spłotu zagadnień, będących skutkami stuletniej przeszłości niewoli i zaciętych i konsekwentnych usiłowań rządu pruskiego nad złamaniem rdzenia polskich tych krajów. Rany, zadane społeczeństwu i polskiemu stanowi posiadania, tak materialnemu jak i moralnemu, przez germanizatorskie zapędy hakatystyczne najędców, zablizniają się niestety bardzo powolnie, grożą i nadal narodowi polskiemu ciężkimi stratami i powstrzymując rozwój tych dzielnic, rozwój, który, jak mylnie mniemano, zagwarantowany będzie prostym faktem przynależności do państwa polskiego. Gdy jednakże tak nie jest, gdy i nadal połowa ziemi na zachodzie pozostaje w posiadaniu narzuconych właścicieli niemieckich, gdy rolniczy przemysł zachodni w olbrzymiej części zbgocą dawnych gnebieli, gdy wreszcie elementy niemieckie zdołały przy niewątpliwiej i obfitej pomocy Berlina zorganizować się w doskonale funkcjonujący „Deutschtumbund” i pozorami fałszywego lojalizmu uprawiają politykę, mającą za jedyny cel utrzymanie żywiołu niemieckiego i jego per nefas zubożonej własności w dawnych „Ostmarkach”, musiało społeczeństwo zbrobić się na obronę. Czynem tym mającym się stać źródłem odpuszczenia kresów zachodnich, czynem do którego w zgodnym szeregu niebawem całe społeczeństwo stanąć winno, to stworzenie Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Po zmużnych przygotowaniach organizacyjnych, walcząc z najgorszym swym wrogiem: Obojętnością i apatią współrodaków przystąpić mógł Z. O. K. Z. wreszcie na Zjeździe, odbytym dnia 28 sierpnia w

Poznaniu, do organizacyjnego ufundowania swej działalności.

Po mszy św., wysłuchanej w kaplicy św. Józefa, zgromadzili się członkowie tymczasowego zarządu, Rady Naczelnej i liczni goście, jak np. pp. poseł Sokolnicka, Łojza Rzepecka, Helena Grossmanówna, prof. dr. Zygmunt Celichowski, posłowie ks. Bolt, Brownford, Jakubowski, Krajna, Maciejewski, Marweg, przedstawiciele rządu i wojskowości, profesorowie uniwersytecy dr. Kostrzewski i dr. Zaleski, reprezentanci organizacji społecznych, wreszcie przedstawiciele prasy i inni, w sali Biblioteki Uniwersyteckiej. Po zagajeniu obrad przez prezesa tymczasowego zarządu, Ludwika hr. Mycielskiego, wybrano na marszałka zjazdu ks. prob. Czechowskiego z Chodzieży, przystępując do wysłuchania sprawozdań dyrekcji Związku. Dyrektor p. Korzeniowski skreśliwszy pokrótce genezę Związku, powstałego z Górnośląskich Komitetów Plebiscytowych, daje szczegółowy obraz jego organizacji i prac prezeń już wykonanych, podkreślając, że zadania Związku widzi w oparciu się na istniejących już stowarzyszeniach społecznych, gospodarczych i kulturalnych celem skoordynowania ich działalności w kierunku obrony kresów zachodnich. Niebezpieczeństwo grożące Polsce z strony obcych a nieomalych elementów winno przełamać bierność społeczeństwa, łącząc wszystkich w obronę naszej ojczyzny. Tu nastąpiły referaty kierowników wydziałów gospodarczego, oświatowego i prasowego, ilustrujące czynności wydziałów i dające projekty dalszych przewidywanych prac, a w końcu referat wydziału kasowego wespół z preliminarzem budżetowym. Celem rewizji kasowości wybrano komisję finansową w osobach pp. radcy ministerialnego Buchenka, prof. Dziedzica i prof. Pohlmanna, pićzem odłożono szczegółową dyskusję na zebranie poobiednie.

Dyskusja, która wywiązała się na popołudniowym zebraniu, zajęła się żywo referatami i zamierzeniami Dyrekcji, aprobując jednomyślnie jej dotychczasową działalność, co znalazło swój specjalny wyraz w uznaniu wypowiedzianem przez marszałka ks. prob. Czechowskiego. Z myśli poruszonych w jej przebiegu podkreślić należy wezwanie delegata warszawskiego p. radcy Buchenka, ażeby Związek działalność swą rozszerzył na całą Rzplite, na której obszarach znajduje się wszędzie ośrodek wrogie państwowości polskiej, wezwanie podkreślone i zobrazowane dalej przez p. Świerczewskiego z Warszawy. Dalszy tok obrad ujawnił cały szereg zagadnień, poruszonych przez pp. posła Brownsforda, burmistrza Ciapłucha, inspektora Haćkę i in., zagadnień winnych się stać zadaniami dla Związku. Z tych zaakcentował dyr. Korzeniowski jako problemat, żądający rychłego zlikwidowania, kwestję kościoła ewangelickiego na kresach zachodnich, budzącą poważne obawy.

Wyczerpawszy dyskusję udzieliło zebranie jednomyślnie Dyrekcji formalnego absolutorium, doniesionego przez prof. Dziedzica, jako członka komisji finansowej i skooptowano do Rady Naczelnej dwóch przedstawicieli Komitetów Plebiscytowych oraz jednego reprezentanta Towarz. Przyjaciół Pomorza,

które to stowarzyszenia zlikwidowały się wobec wyliczenia statutowego Związku. Statuty, referowane przez ks. prob. Czechowskiego a będące owocem pracy w bitych już zjazdów okręgowych, przyjęto jednomyślnie przy „nielicznych poprawkach”. W myśl ich postanowienia do wyboru prezydium Rady Naczelnej powołano na prezesa Związku założenia hr. Ludwika Mycielskiego, a na członków prezydium pp. radcy Buchenka i posła Korfantego z Katowic i redaktora dr. Korzeniowskiego z Poznania.

Prezydium to zatwierdza na wniosek p. red. Korzeniowskiego dyrektora Związku p. Korzeniowskiego, w których zakomunikowano podjęcie polemiki przeciw machinacjom pruskim przy śląskim plebiscycie o autonomię i przedłożono projekt odezw i wzywających do wstępowania w szereg Z. O. K. Z. Wypełnwszy ostatni punkt obrad zebrania, wybrano się gorącym apelem p. marszałka do wytrwałej i obfitej pracy.

Skończył się więc zjazd, kładąc podwaliny pod niemiecki Związek, który nie palcem będzie, ale łebem i twardym bastionem, twierdząc z sercem wzniesioną ku odparciu drapieżnych zakusów tytoniowego wroga Polski. I niepołony niech będzie ten dzień, że wszyscy prawi Polacy stworzą pod przewodnictwem Z. O. K. Z. nieprzerwaną Obronę Kresów Zachodnich.

W sprawie monopolu tytoniowego

W wychodzącej w Kościanie „Gazecie Polskiej” czytamy:

Jak już raz donosiliśmy, pozostało do wprowadzenia monopolu tytoniowego przesłać do ludzi w mieście naszym bez pracy.

Jak widzimy polityka... owsko lewicy belwederska dotknęła dość rozpaczyliwie masę pracowników branży tytoniowej, gdyż przytłoczona, a zima okropna się zbliża.

Pozabawieni pracy i codziennego chleba robotnicy zrozumieli, że agitacja za monopolem tytoniowym, to praca kapitalistów żydowskich i pana N. P. Rów. którzy dziś z napełnioną kieszenią i od tych nieszczęśliwych szatańskim usmiechem wyciągają z naszego narodu.

Lud dłużej w rozgoryczeniu obawiając się przyszłości wola do rządu lewic-belwed — aby odwrócił ich opieką, a wybrał z pod jarzma Kryzaczaków, które dla własnych korzyści narzucił nam wrogom nasi z p. „Komendantem” na czele.

W tej myśli zebrało się w dniu wtorkowym w mieście naszym kilka set robotników i robotniczek, które proszą nasze władze o danie im możliwości zarobkowania. Między innymi uchwalili następującą rezolucję.

REZOLUCJA

Zebrani w Kościanie pracownicy branży tytoniowej w liczbie 600 stwierdzają z oburzeniem

Wędrownka po Wystawie.

Pogoda sprzyja — więc dalej na Wystawę. Po 20 minutach przyjemnej przechadzki ku szosie rydzynskiej i po załatwieniu wszelkich formalności przy kasie wchodzimy na teren Wystawy. Z pierwszego pawilonu dochodzą nas dźwięki dzikiego marsza, a przy wejściu przedstawia się oczom naszym obszerna sala restauracyjna, upiększona zielenią, na ubielonych ścianach widać reklamy różnego rodzaju m. i. wiele obiecująca reklama „Głosu Leszczyńskiego” zapewniana każdemu „Milion marek i więcej” zarobku.

Zaraz przy wejściu do restauracji po prawej stronie uśmiechają się nam „dobrocie” i „lakoce” p. Kasprzaka, właściciela cukierni i kawiarzy z ul. Wolności. Wszystko własnego wyrobu, są doskonałe i wyborne, to też pochłonęłyby się ich jaknajwięcej. Kawa i czekolada smakują znakomicie, tembardziej, że ceny są doprawdy umiarkowane.

Obok, bufet restauracyjny. Liczne butelki likierów, koniaków itp. napoi wskazują na to, że jest wielki wybór.

Po spożyciu skromnej „porcyjki”, wychodzimy z lokalu i wchodzimy w pierwsze drzwi. Zaraz od dołu witają nas na ścianie wesołym uśmiechem znane twarze, m. i. posła Dombka, który tak cicho miasto nasze opuścił, by objąć burmistrzostwo na G. Śląsku; i kilka innych. Stojąc przed portretami, podziwiliśmy je z tak doskonałego podobieństwa i wykonania prawdziwie artystycznego, w tem nadchodzi mistrz p. Tadeusz Semrau, i oświadcza nam, że odąd specjalnie odda się produkcji portretów. Uścisnęliśmy mu rękę i życzyli powodzenia. Przy tej okazji przypomniał nam sobie, jak to przez pewien czas wojsko nasze grupami lub pojedynczo uczęszczało do fotografa niemca przy Alei Krasieńskiego. Po co to, jeśli mamy rodaka-artystę, a co do cen chyba nie droższy, jak tamten.

Parę schodów dalej widzimy skromną wystawę p. Władysława Rzepki. Wystawia małe, większe i wielkie książki, które w swym zakładzie introfligatorskim sam opracowuje. Przysiąc musimy, że prace jego wywołały u nas zdumienie. Mimo, że p. R. jest początkującym, praca jego jest bezganna i lepsza, aniżeli jego niem. konkurenta.

Wchodzimy teraz do przyległego pokoju i tu zaraz po prawej stronie, podpadają nam misternie roboty i robotki „Rafji” wyrób własny, pod kierownictwem pp. Dr. Swiderskiej i Galonowej. Podajemy wystawie prace ścisłej obserwacji i z podziwu wyjść nie możemy nad subtelnym, misternym wyrobem. „Rafja” wykonuje słomianki, piłki, koszycki, zasłony, pantofelki, torby, torebki i wiele innych pięknych rzeczy, nadających się doskonale do przemysłu domowego. Cokolwiek dalej widzimy szereg młodych panienek; jest to szkoła włóciarek Wielkopolskiej Izby Rolniczej z Nietązkowa, pow. śmigiełski. I tu podziwiać musimy pilność i zgrabność: ręczne robotki, hafty, cerowanie, latanie, prasowanie, wyrób słomianek. Zwłaszcza cerowanie i latanie zwracają szczególną uwagę zwiędających. Oprócz tego wystawiają nasze włóciarki różne konserwy oraz jarzyny własnego wychodowania.

Stąd ruszamy do przeciwległej ubikacji, porozwieszane po ścianach i porozkładane kilimy i gobeliny precyzyjnych kolorów i artystycznych pomysłów. Jest to właściwie jeden z najpiękniejszych oddziałów, który najwięcej oko zachwyca. Wystawcami są pani inż. Pijalkiewiczowa, p. Cyryl Bajon i firma „Giewont”. Ostatnio ustawiła nawet warsztat, na którym zgrabne ręczęta pokazują sposób robienia kilimów. Pytania nasze objaśnia jedna z panienek, że 1 metr kwadrat. wymaga 3 dni pracy, a cena 1 metra kwadr. wynosi coś około 20000 mk. Przysiąc musimy, że w obecnych czasach może nie za drogie są te piękne rzeczy.

Zadowoleni, że oglądać mogliśmy takie śliczności, opuszczamy pawilon I, aby udać się do hali II, gdzie na skrócie ujrzeliśmy mniejszy budynek, z którego wnętrza przyciąga nas zgrabnie z butelek zbudowana piramida, na których widać nalepki z wizerunkiem p. Dr. Swiderskiego. Jest to „probiernia” p. J. Sieradzkiego z Leszna ul. Wolności, który wyrabia lezczyńską wodę mineralną „Komeniusza” i „Prudenta”. Właśnie nadchodzi p. dr. Polewski i zaleca wody te skosztować, ponieważ dokonywują one cuda lecznicze, bowiem zastępują najzupełniej wody zagraniczne, jak Karlsbad, Biliner, Wildunger itd. Ponieważ i właściciel nas grzecznie zaprasza, wchodzimy do wnętrza i pru-

bujemy, doprawdy w niczem p. Dr. nie przesadzi. Chcemy płacić, lecz uprzejmy gospodarz nie pragnie zapłaty, ponieważ jest to problemna. Z wdzięcznym uśmiechem pożegnaliśmy p. S. i udaliśmy się do hali III-giej.

Tuż widzimy ustawione wspaniałe pijaninowe tepjan firmy T. Betting z Leszna. Fortepjan (gdzie to), to prawdziwe cacko, wyrób solidny, niemiecki, ponajęco przedstawia się pijanino w stylu „Roc” z pięknowymi rzezbami. Szkoła tylko, że firma ta zaangażowała osobę, grającą na wystawionych instrumentach, przez co dalać publiczności sposobem przekonania się o pięknym i wspaniałym tonie. Nie dałoby się to zrobić, chociaż w niedziale i poniedziałek. Dalej widzimy wystawione przez firmę Pank Ska beczki i bańki z oliwą, pokostem, lakierami. Obok zaraz wystawił p. Cz. Szykowski Sepanów „Alfa Lawa”.

Pan Ignacy Richter z Kościana wystawił również Separator „Lacta”, pneumatyki, gumy do rowozar samochodów, powozów i obcasów — wszystko wyprodukowane krajowy.

Pan H. Pawletta z Leszna, lampy elektryczne, lampy, drewniane, maszynki elektryczne, silniki i prądnice (dynamo), różne materiały do elektryki, światła, baterie itd. Oczywiście warto sobie obejrzeć; przeważnie wyrob własny.

Firma Zakowski Raszewski, fabryka wyrobów cementowych i betonowych wystawiła kolekcję rur cementowych, krawężników, płyt chodni, koryta, daszki, również wszystko własny wyrób, odznaczający się niezwykłą trwałością. Idziemy dalej. Młody mężczyzna objaśnia nam wyroby cięstielskie własnego pomysłu, a zwłaszcza przez niego udoskonalone tle do pszczoł, dźwignie do worków, praktyczne, bo może jedna osoba swobodnie się obsłużyć; wiewiaki z drzewa, który jest znacznie tańszy od innych. Wystawca jest p. Książek z Strzyżewic z Lesznan.

Opodal spotykamy cienne kawy i kawki, są to kawki torfu i różne wykopaliska, które wystawia p. Bąk z Leszna.

Na tem zakończyliśmy pierwszy dzień Wystawy, dalszy opis podamy w następnym numerze. 74.

1. Ze agitacja prowadzona za monopolem przez organizacje robotnicze była zgnubną, gdyż już na wstępie zaprowadzenia monopola straciło pracę około 900 ludzi zatrudnionych w kościańskich fabrykach cygar, przez wstrzymanie ruchu w takowych z dniem 1. sierpnia 1922 r.
2. Wzywają Urząd Monopolowy, aby jaknajrychlej ukoncedował tutejsze fabryki, by liczne rodziny nie musiały dalej przymierać z głodu
3. Wzywają Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, aby otoczyło także swą opieką pracowników branży tytoniowej w Kościanie i nie pozwoliło na dalsze pozbawienie ich pracy przez Urząd Monopolowy.

Jest to oburzony głos ludu naszego pracującego, który dzięki naszym skrajom lewicowym nie pewni jutra.

Oby ten żalony głos tych w niedzielę wkopanych dręczyl was lotry, którzyście znów nasz naród biedny zaprzepastali.

A ty robotniku bez chleba i pracy głosuj na tych prowodyrów, — o ile mało masz tej niedoli.

Proces przeciw Porankiewiczowi i tow.

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wczoraj proces przeciw osławionemu komuniste Czesławowi Porankiewiczowi i jego towarzyszom Henrykowi Kossowskiemu i Oskarowi Schwabowi, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu.

Obronę oskarżonych przyjęli na siebie adwokaci Grybski i Dr. Głotzer z Poznania oraz Königwill z Warszawy.

Fizjonomja współoskarżonych Kossowskiego i Schwaba zdradza wyraźnie pochodzenie semickie. Kossowski nazywa się właściwie Dawid Chaim i obecne imię i nazwisko przyjął dopiero z chwilą przejścia na katolicyzm.

Osk. Porankiewicz, urodzony 1888 w Gostyniu był redaktorem socjalistycznego „Tygodnika Ludowego” i kierownikiem okręg grupy P. P. S. w Poznaniu. Henryk Kossowski pełnił funkcję sekretarza redakcyjnego w rzeczonym Tygodniku.

Osk. Adolf Schwab był ostatnio słuchaczem Uniwersytetu Poznańskiego i jako taki działał „ubocznie jako współpracownik wspomnianego Tygodnika.

Główną część wczorajszych rozpraw zajmowało przesłuchiwanie oskarżonych, poczem przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Z powodu spóźnionej pory odroczono dalsze rozprawy na dziś.

Agitacja za „Głosem Leszczyńskim.”

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 2. września 1922 r.
R. k. Stefana kr. — Stow. Cziczob
Wschód Słońca o godz. 5.13. Zachód o godz. 6.46.
Wschód Księżyca o godz. 4.46. Zachód o godz. 1.08.

(m) Wiadomości kościelne. Od niedzieli 3-go września w niedzielę i święta nabożeństwo dla Niemców-katolików o godz. 8 ej; msza św. szkolna o 11^{3/4}. O godz. 9-jej tymczasem mszy św. nie będzie.

Uprasza się, aby osoby przystępujące do Sakr. św. rychłej do kościoła przychodziły, bo, gdy się nauka w szkołach rozpocznie, wszyscy kapłani zajęci będą udzielaniem nauki i religii i dlatego rychłej pracę w kościele załatwiać musimy.

U ks. Proboszcza nabyć można bilety loterii na rzecz Inwalidów Wojennych po 500 mk.

(m) Tow. św. Wincenego à Paulo, które wobec wielkiej biedy i drożyzny, panującej obecnie nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, ma wielkie zadanie do spełnienia, jeżeli chce choć w małej części biedzie ulżyć. A, że po wojnie wielu się nadmiernie wzbogaciło, więc nie powinno właściwie trudnym dziełem być, biedę naszą należycie wesprzeć.

Znów więc z ufnością udajemy się do pp. kupców a szczególnie do pp. bławatników, aby nas zaopatrzyli w biały materiał na koszulki dziecięce. Każdy jaką resztkę, a zbierze się. Pani Matejko, nauczycielka szkoły powszechnej, łaskawie nam się ofiarowała, szcąc w szkole koszulki dla biednych dzieci do pierwszej Komunii św., i to przez cały rok. A, że szkoła powszechna bardzo dobrze uszyte koszulki zawsze oddawała, więc chętnie skorzystaloby nasze Towarzystwo z tej grzeczności; potrzeba nam tylko materiału białego. Więc usilnie prosimy pp. kupców o jakie resztki, naturalnie możliwie wielkie, które prosimy bardzo składać na ręce naszej skarbniczki p. Chmarzyny.

Już naprzód dziękujemy całym sercem, a Pan Bóg z pewnością miłosiernie wynagrodzi.

Zarząd Tow. św. Winc. a Paulo.

(m) Kto ofiaruje biednemu inwalidzie wojennemu, który jest zupełnie niezdolny do pracy, parę trzewików nr. 42 i spodnie? Dary przyjmuje ekspedycja „Głosu Leszczyńskiego”.

(m) Dyżury lekarskie. W niedzielę 3 września Dr. Swiderski i Dr. Scherbel.

(m) Komunikat Wystawy. Komitet Wystawowy donosi, że dla szkół i towarzystw, zwiedzających Wystawę gremjalnie, kosztuje wstęp tylko 50 mk. od osoby (z wykluczeniem niedziel).

Zwracamy więc uwagę na powyższy komunikat pp. kierownikom szkół i zarządom towarzystw, by z okazji tej jaknajliczniej korzystali.

(m) Od Administracji. Pp. Wolańskiego i Sp. prosimy o odebranie u nas zamówionych druków.

(m) Koncert artystyczny. Szanownej publiczności zwracamy powtórnie uwagę na jutrzejszy koncert pani Eugenji Przemysłowej Stoltz i p. Hansa Bassermanna z Berlina na sali Domu Ewangelickiego. Radzimy, postarać się dość wcześniej o karty wstępu, ponieważ popyt bardzo wielki. Bilety po 1000 i 500 mk. do nabycia u p. Chmarzyny i p. Senfii w Ryнку.

(m) Gospodarze zabezpieczajcie wasze żniwo od ognia. Zboża są w stodolach lub brogach. Zanim się je wymiokli, przedzie sporo czasu. Aby w tym czasie nic złego się nie stało, należy je zabezpieczyć od ognia. Wprawdzie płacenie składek od zabezpieczenia nie jest rzeczą bardzo przyjemną, lecz strzeżonego Pan Bóg strzeże.

(m) Przewaga. Niektórzy mają ten brzydki zwyczaj, że jedząc owoc na ulicy, rzucają pestki i lupiny na bruk nie pomnąc, jak fatalne skutki pociągnąć może za sobą taka nieopatrność. Pewien profesor, przechodząc we wtorek w Grudziądzu ul. Wjazdową, potknął się z takiego powodu i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala miejskiego.

(m) Leon Wyrwicz. O słynnym komiku Leonie Wyrwicu, który wystąpi w poniedziałek 4 września br. w hotelu Polskim pisze W. Rutkowski w swoich szkicach podróżniczych co następuje: „Artystyczna wrażliwość najwybitniejszego dziś z komików salonowych polskich — tworzy perły humoru, słowa i gestu gnące się w monarchicką, karykaturalną linię nieodpartej i niedoścignionej „vis comica”, ujętej wzorem Dickensa wprost z życia. Trzeba widzieć i czuć, aby móż ocenić i zrozumieć tę nową a bezimienną formę humoru, te roześmiane do łez audytorja setek wieczorów Krakowa, Lwowa i Warszawy — „Parodję Nodinię”, „Pogrzeb I. klasy”, — typy osób lub zdarzeń: „Konika”, „Wianki” itd. niedoścignione w niezwykle indywidualnym ruchu i masce spokojnego dekadentyzmu interpretatora, aby się przenieść nastrojem ze smutnych naszych pól i miasteczek w tętniące wesołością Bulwary paryskie, wnętrza Moulin Rouge lub de la Galette”. Bilety na wieczór Wyrwicza sprzedaje wcześniej sklep p. J. Rzepki (Rynek).

Ruch w Towarzystwach.

(f) Tow. Młodzieży Żeńskiej. Zebranie dziś wieczorem po nabożeństwie w Domu katolickim. Z.

(t) Zjedn. Zaw. Polskie (oddział robotników i rzemieślników). W niedzielę 3 bm. o godz. 3,30 popoł. odbędzie się zebranie miesięczne u p. Łagodzkiego. Ważne sprawy. O lizne przybycie prosi Zarząd.

Wystawa Przemysłowo-Rolniczo-Handlowa w Lesznie

od 30. sierpnia do 4. września 1922 r.

Otwarta od godz. 8 rano do 7 wiecz.

Restauracja i kawiarnia jest do późnej godz. otwarta. Koncert ork. wojsk. 55. Pozn. p. p.

Wywołanie.

Maria Schubert, gospodyni w Zedlitz pod Wschową, zastąpiona przez zastępcę procesowego Schultza w Lesznie, wystąpiła z wnioskiem, by jej ojca Antoniego Schuberta, chałupnika, obecnie 77 lat starego, żonatego z Katarzyną z domu Münzberg, a który przed 30 laty wyjechał w świat i dotąd nie dał znaku życia, który na ostatku mieszkał w Starych Długich, pow. Leszno, uznać za zmarłego.

Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym sądzie stawil się najpóźniej dnia 20. kwietnia 1923 r. o godz. 12 w południe gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego.

Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść sądowi najpóźniej w terminie powyższym.

Leszno, dnia 14. sierpnia 1922 r.

Sąd powiatowy.

Sieczkarki bębnowe

własnego wynalazku, patent zastrzeżony, bardzo silnej budowy o nadzwyczajnej i beznagannej działalności lokomobile, młocarnie, manesz, młocarnie maneszowe, sieczkarnie toporowe, kartoflarki, wialnie, wirówki „Alfa-Laval” i „Perlekt” oraz maszyny wszelkiego rodzaju dla rolnictwa i przemysłu, prasy do toria własnego fabrykatu, wozy jednoosynowe do transportu toria, ziemiaków

własnego wynalazku oszczędzające drugi tor szyn oraz 50% pracy ludzkiej przy obsłudze. — Dziś już jest każdemu znane, iż najlepsze maszyny i narzędzia rolnicze zakupuje się najkorzystniej w polskiej fabryce maszyn

Josefa Nitsche w Dłużynie p. Włoszakowice. Telefon Włoszakowice nr. 6.

H. Halliant

właśc.

Edmund Słoboszewski

zakład ogrodniczy artyst. i handlowy

Największy zakład na miejscu

Tel. 319 Kościańska 56 Tel. 319

Skład kwiatów: ulica Dworcowa 10

.....

Specjalność: Dekoracje, korony, wieńce bukiety, kwiaty cięte, wazonkowe, kosze żardynery i t. d. — Zakładanie ogrodów, parków i utrzymywanie takowych — Ceny umiarkowane

Książeczka kontraktowa

wyszła z druku i jest do nabycia

w eksped. „Głosu Leszczyńskiego”
Leszno WP., ulica Wolności 20.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH! Dr. Radwan-Prąglowski: „Powodzenie”. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Cena 250 mk. — Artur Sowański: „Samotność”. Duża książka w 2 częściach. 22 piękne mistyčno-nastrojowe opowiadania. Cena 300 mk. Dr. Jan Cieniewski: „Wiara”, ze stanowiska nowożytnej psychologii. Treść: Czem jest wiara? Błędne pojęcie o istocie wiary. Zewnętrzne trudności wiary. Wnioski praktyczne. Cena 350 mk. Dr. Tadeusz Mogiński: „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci”. Pięlegacja i karmienie niemowląt. Drogocenny poradnik dla młodych matek. Cena 350 mk. — Dr. St. Breyer: „Najnowszy obszerny lekarz domowy”. Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób; w 2 częściach. Duża książka z mnóstwem ilustracji. Tysiące cennych porad i wskazówek na wszelkie choroby. Cena 900 mk. — H. Pedenkowiak: „Zdrowa higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych i oszczędnych obiadów. Pieczenie leguminy, ciast, mazurków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Cena 900 mk. — Dr. Braun: „Samogwałt” u mężczyzn i kobiet. Jego skutki. Srodki wyleczenia. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena 250 mk. — Dr. M. Lombroso: „Psychologia pocałunku”. Cena 200 mk. — Dr. Jondelowiec: „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Jak zapobiegać i leczyć. Najobszerniejsze wskazówki co do leczenia rzeżączki „Tryper” i wszelkich innych chorób płciowych. Cena 250 mk. — Dr. H. Spencer: „Etyka stosunków płciowych”. Cena 250 marek. — Ch. Szyller-Szkolnik: „Tajemnica Powodzenia”. Jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Szereg cennych rad, wskazówek i uwag, jak żyć i czynić, aby zwyciężko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Nie wielka, lecz bogata treścią książeczka dodaje się jako premium do każdego oblatunku. Oprócz takowej stającej na sumę jnie mniej 900 mk. — otrzyma ciekawą książkę bezpłatnie. — Adres: Psycho-frenolog Szyller - Szkolnik, Wydawnictwo „Swift”, Warszawa, Piękna 25-12. Książki wysyła się po otrzymaniu gotówki, lub za zaliczką. Za zaliczkę dołącza się 50 marek. Opakowanie i koszty pocztowe wydawnictwo przyjmuje na swój rachunek. —

Ogłoszenie wyborów.

Z powodu unieważnienia wyborów do Rady Miejskiej z dnia 13. listopada 1921 wyrokiem Woje wódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 29 maja 1922 L. dz. S. 924/22 S. A. I. odbęda się nowe

Wybory do Rady Miejskiej dn. 22. października 22

Głosowanie trwać będzie od godziny 10 do godziny 18. Ustanawia się następujące obwody głosowania:

I. Obwód. W lokalu Szkoły Przemysłowo-Handlowej głosują ulice: Sienkiewicza, Leszczyńskich (od ul. Szkolnej do nr. 29/34), al. Muśnickiego, Kluczowa, Mała Polna, Lipowa, Kaławicka.

II. Obwód. W lokalu liceum niemieckiego (przy ul. Komenjusza) głosują ulice: Leszczyńskich (do ul. Szkolnej od nr. 27/32), Komenjusza, Zielona, Jelenia, św. Jakóba, Król. Jadwigi, Młyńska, Szkoła, Krótka.

III. Obwód. W ratuszu na sali posiedzeń głosują ulice: Dąbrowskiego, Jagiellońska, al. Mickiewicza, Grzybowo, Prochownia, Osiecka.

IV. Obwód. W lokalu preparandki (teraz liceum żeńskie) głosują ulice: Synagoga, Głęboka, Zaczęcie, Kościńska, Mała Kościńska, Paderewskiego, Zakątek.

V. Obwód. W Domu Katolickim głosują ulice: Łaziebna, Tylna, Boczna, Rynek, Średnia, pl. Kościuski, Wolności.

VI. Obwód. W szkole ewangelickiej (dawn. żydowska) głosują ulice: Osadnicza, Dworzec, Piwna, Głogowska, Grodzka, Dworcowa, Święcichowska.

VII. Obwód. W lokalu seminarjum męskiego głosują ulice: Pojaziński, Hermanna, Wieżenna, Wałowa, Weigelta, al. Krasieńskiego.

VIII. Obwód. W szkole katolickiej głosują ulice: Ogródki, Tama Kolejowa, Feuera, Wschowska, Wielka Polna, pl. dr. Metziga, Kościelna, Różana, Nowy Rynek.

Wybranych będzie 24 radnych

Lista wyborców jest od dnia 1. września do dnia 8. września wyłożona do publicznej wiadomości w biurze Urzędu zapisu mieszkańców na Ratuszu codziennie od godziny 8 do 15-ej.

Każdy wyborca może w przeciągu jednego tygodnia od dnia wyłożenia listy wnieść co do ważności listy do Magistratu pisemne sprzeciw, poparte odpowiednimi dowodami, z wnioskiem o wykreślenie z listy lub wpisane na listę siebie lub jakiegokolwiek innej osoby.

Z powodu unieważnienia wyborów jest miarodawczą listą pierwszych wyborów i głosować mogą tylko ci wyborcy, którzy wtenczas wymogom ustawy odpowiadali. Optanci nie mają prawo głosowania.

Wszystkich wyborców wzywa się, aby w przeciągu dwóch tygodni od dnia tego ogłoszenia wręczyli listy kandydatów.

Lista kandydatów zawierając musi co najmniej sześciu kandydatów, a winna zawierać dwa razy tyle nazwisk ilu wybiera się radnych.

Kandydatów należy oznaczyć imieniem i nazwiskiem, dodając dzień urodzenia, zawód i miejsce zamieszkania.

Nazwiska należy umieścić jedno pod drugim, stawiając przed każdym nazwiskiem numer porządkowy.

Lista kandydatów winna być spisana czytelnie w języku polskim, a podpisana przez dwakroć tylu wyborców, ilu wybierze się radnych. Do listy należy dołączyć oświadczenie kandydatów, że wybór przyjmują. Lista kandydatów może zawierać tylko osoby, które są obywatelami Państwa Polskiego, ukończyły dwudziesty piąty rok życia i władają językiem polskim w słowie i w piśmie.

Listy kandydatów należy wnieść na ręce Komisji Wyborczej, która urzęduje w Ratuszu codziennie od godziny 18 do 19.30.

LESZNO, dnia 30. sierpnia 1922.

Magistrat.

Komisja Wyborcza Miasta:

Cyryl Bajon, przewodniczący.
Jakób Poślednik. Jan Metelski. Marcin Raszewski.
Józef Rzepka

Spis abonentów związków telefonicznych w Lesznie

wyszedł z druku. — Nabyć można w eksped. „Głosu Leszczyńskiego” i w księgarni p. Rzepki w Ryнку.

MIEJSKA RZEZALNIA.

Dziś, dnia 1. bm. o g. 5 pop. sprzedaj wleprzowny. w jatkach.

Zabłąkało się 10 kur i kogut

Uprasza się o oddanie za wynagr. Ogorzeński, Plac Kościuski 4.

Zaginęło 8 gęsi.

Proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Rakowski, Rydzynska 62.

Sok malinowy

w prawdziwym cukrze poleca najtaniej J. Chojański, drogerja, Dworcowa 19. Tel 270

Zakład fryzjerski

pierwszorzędnie urząd. (salon damski i męski) zaraz na sprze. l. Gdzie wskaże eksp. Głosu.

Browning

Steyr nowy, w skórzanym futerale i 180 naboży (w magazynach) sprzedam. ul. Kościńska 51, II p.

Podkłady drzewne

dla kolei normalnotorowych i wązkotorowych, jako też podkłady zwrotnicowe wszelkich wymiarów natychmiast korzystnie dostarczą ze składu Smoschewer i Ska.

T. z. o. p. Bydgoszcz, Dworcowa, 31 b

Dom mieszkalny

z powodu wyprov. się zaraz na sprzedaż. Tylna 7.

Kryty powóz

w d. brym staniej jednokonka na sprzedaż. ul. Komenjusza 18.

szewska maszyna Singera

na sprzedaż. Dąbrowskiego 2a, II p.

Piesek ras.

na sprzedaż. Skład papieru Dworcowa 43.

Wóz roboczy

3 cal. na sprzedaż. Kłoda nr. 4.

Szafa kuchenna, 2 stoły, ławy i drabka

na sprzedaż. ul. Młyńska 21.

4 nowe koła do powozu

bez okucia. Gdzie wskaże eksp. Głosu.

Kupuję używane meble, dywany, porcelanę i pianina.

Adres wskaże eksp. Głosu.

Baczność!

Wieczór Humorystyczny!

Grono Przyjaciół Sceny Polskiej w Lesznie urządza w sobotę, 2. września o godz. 8 1/2 wiecz. w Hotelu Polskim wieczór humorystyczny połączony z zabawą taneczną

HERBATKA Z TAŃCAMI

Miejsce rez. 400 mk., I. miejsce 300 mk., II. miejsce 200 mk., wstęp na salę 100 mk. Poprzednio bilety nabyć można u p. Wojciechowskich, Rynek 30. ZARZĄD.

Na wystawie przemysłowo-rolniczo-handl. w Lesznie

wielkie losowanie i gra w koło szczęścia.

Wygrwane będą kury, owoce itd. Tylko 2 dni!

Zajmujące dla młodzieży i starszych.

Dom Ewangelicki w Lesznie

W niedzielę, dnia 3. września o godz. 8 wieczorem

KONCERT

Eugenji Przemysław-Stoltz, wiolonczeliski z Berlina,

Hansa Bassermanna, wioloncisty z Berlina z łaskawem akompaniamentem na fortepianie pani Anny Marij Mueller z Górzna.

Program zasiera: „Trio” Dvoraka, kompozycje solowe Bacha (koncert na skrzypce e-dur), Locatelliego, Suka, Moszkowskiego, Goensa i t. d. Bilety po 10:00 i 500 mk do nabycia w księgarni p. Chmarzyny i p. Rob. Senffa w Ryнку i przy kasie.

1 lub 2 pokoje na biuro

w okolicy dworca poszukuję natychmiast.

Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

KINO-TEATR „UNION” UL. KOŚCIELNA 2

Od dziś tj. 1. do niedziel 3. września włącznie wyświetla wspaniałe arcydzieło filmowe pod tytułem:

„W szalonym pościgu”.

Wielki sensacyjno-awanturyczny dramat dedektywny w 6 aktach ze słynnym bokserem Immy Pottem w głównej roli. — Śmiertelne walki, karkołomne pościgi.

Film ten był grany w „Criterion” jednym z największych kin New-Yorku bez przerwy przy stałym rosnącym powodzeniu przez 14 tygodnie.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone tylko od godz. 5-7 popoł. Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.

Fiusze we wszelkich kolorach, materiały ulstrowe, paltotowe i na reglany, materiały ubraniowe od najtańszych do najlepszych gatunków, kamgarny, rejtorki na spodnie, manszetry w różnych kolorach i gatunkach, cągi na spodnie i ubranka, szewioty wełniane, półwełniane i tańsze, warby i tulony, barchany koszulowe, białe, kolorowe, keprowane itd., sybiry w kratkę i gładkie, barchan pikowy, flanelki i barchany na sukienki i spodniki, woał biały szwajcarski, woał wełniany, batyst zwykły, i tańsze, jedywabny, firany białe i tańsze, płótna białe oraz żółte, przecieradłowe i na poszwy, adamaszki na pcszwy, obrusy i ręczniki, płótna fartuchowe i niebieskie, płótna pościelowe i wyspy (wielki wybór), podszewki, serze, kłody, kiteje, rekawowe, watełniane, żyrardowskie, damskie i juta, wasianka, dodatki krawieckie polecam jako specjalność, sienniki, chusty szalowe czystowełniane i tańsze, swetry dla męzczyzn, ubrania dla chłopców, jupy zimowe, czarne i kolorowe, spodnie z materiału lepszych gatunków, spodnie manszestrowe i cągowe robocze, koszule dla męzczyzn, białe i kol. wroc. koszule dla pań z rękawkami.

Skład białawotów i garderoby

P. Pawelczak,

Rynek 4. Leszno. Rynek 4.

Zamówienia miarowe wykonuję w własnym warsztacie meblim pod gwarancją dobrego leżenia!

Hotel Bazar

Dnia 3. bm. odbędzie się

zabawa taneczna

połączona z pocztą pocztową

Przygrywać będzie orkiestra

55. Pom. w p. Początek o godz. 8.30

Jutro w sobotę 2. września

zabawa z tańcami

u p. Dolińskiej

ulica Osiecka

Muzyka pierwszorzędna

Początek o godz. 7.30

Osieczna.

W niedzielę 3. września

wielkie strzelanie

kaczek i kur

Zaprasza uprzejmie

R. Borwicki

Służący

z gotowaniem i zębiem zęgielosi

Janiszewski, Rynek

Poszukuje się młodzieńca

dziewczyń

do lekkiej pracy domowej

Buliński, Rynek

Dziewczyna do usług

potrzebne od zaraz.

Adres wskaże Głos.

Książka robocza

(Arbeitsbuch)

wyszedł z druku i jest do nabycia

w ekspedycji „Głosu”